

Ks. WALERIAN SŁOMKA

## ZASADA POMOCNICZOŚCI W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM

### I. WSTĘP

Artykuł *Zasada pomocniczości w chrześcijańskim życiu religijnym*, oddany do druku w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” z. 3 za rok 1977 stawiał zagadnienie możliwości i odpowiedniości stosowania zasady pomocniczości we wspomnianej dziedzinie życia ludzkiego. W zakończeniu tego artykułu zauważono potrzebę postawienia i opracowania zagadnienia stosowalności zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym. Obecny artykuł jest właśnie próbą wyjścia naprzeciw tej potrzebie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnym artykule nie będziemy omawiać szerzej samej zasady pomocniczości ani powtarzać treści artykułu wspomnianego wyżej. Zajmiemy się w nim natomiast teologicznym pojęciem kierownictwa duchowego oraz możliwością i odpowiednością stosowania zasady pomocniczości w praktyce kierownictwa duchowego.

Literatura zagadnienia kierownictwa duchowego w chrześcijaństwie, a szczególnie kierownictwa duchowego w katolicyzmie ma nie tylko bogatą przeszłość, lecz jest bogata także w teraźniejszości. Obrazuje to doskonale zbiorowe opracowanie hasła *Direction spirituelle* w *Dictionnaire de spiritualité*, któremu poświęcono aż 212 kolumn i opracowane przez V. Pasquetto hasło *Direzione spirituale* w *Dizionario Enciclopedico di Spiritualità*<sup>1</sup>.

Również polska literatura teologiczna nie pomija tego zagadnienia. W okresie powojennym godne uwagi w tym zakresie są m.in. następujące pozycje: W. Czapliński. *O kierownictwie duchowym*<sup>2</sup>; W. Kosiński. *Fundament kierownictwa*<sup>3</sup>; A. Słomkowski. *Kierownictwo duchowe a życie łaski*<sup>4</sup> oraz tegoż autora *Uzasadnienie kierownictwa duchowego*<sup>5</sup>; L. Je-

<sup>1</sup> Roma 1975.

<sup>2</sup> „Homo Dei” 16: 1947 s. 342-349.

<sup>3</sup> Tamże 19: 1950 s. 483-487.

<sup>4</sup> „Ateneum Kapłańskie” 57: 1958 s. 77-88.

<sup>5</sup> W: *Pastori et Magistro*. Lublin 1966 s. 87-102.

żowski. *Rozmowy duchowne*<sup>6</sup>; W. Kacz. *Kilka myśli o kierownictwie duchowym*<sup>7</sup>; Cz. Lewandowski. *Pozasakramentalne kierownictwo ojca duchownego*<sup>8</sup>; J. Majkowski. *Psychologia kierownictwa duchowego*<sup>9</sup>; S. Baręła. *Duch Święty a kierownictwo duchowe*<sup>10</sup>; S. Miecznikowski. *Elementy ojcostwa duchowego w życiu wewnętrznym kapłana*<sup>11</sup> oraz E. Schillebeeckx. *Przewodnictwo duchowe*<sup>12</sup>.

Literatura przedmiotu ostatnich lat nie tylko mówi o naturze i teologicznym uzasadnieniu kierownictwa duchowego czy też o jego psychologicznych, kulturowych i socjologicznych uwarunkowaniach, ale uzasadnia także jego potrzebę i twórczą rolę w urzeczywistnianiu chrześcijańskiej doskonałości i świętości. Jakkolwiek wiele danych zawartych w studiach na interesujący nas temat pozwoli nam na postawienie zagadnienia zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym, to jednak trzeba stwierdzić, że cytowana wyżej literatura przedmiotu nie stawiała tego zagadnienia wprost. Jego postawienie i próba wskazania na odpowiedniość stosowania tej zasady w kierownictwie duchowym będzie więc zasługą obecnego artykułu.

## II. POJĘCIE KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

Wspomniane już wyżej zbiorowe opracowanie hasła *Direction spirituelle* w *Dictionnaire de spiritualité* traktuje zagadnienie kierownictwa wystarczająco wszechstronnie i obszernie. Jest w nim mowa o kierownictwie duchowym w starożytności klasycznej, u Ojców Kościoła wschodnich i zachodnich oraz w średniowieczu i nowożytności chrześcijańskiej. Opracowanie to omawia też zagadnienie relacji między kierownictwem duchowym i psychologią, zagadnienie teologicznego usprawiedliwienia kierownictwa duchowego, sprawę kierownictwa duchowego przez ludzi świeckich i kierownictwa duchowego poza katolicyzmem: w protestantyzmie i hinduizmie.

Interesujące nas zagadnienie teologicznego pojmowania kierownictwa duchowego, traktowane w dziale teologicznego usprawiedliwienia tegoż kierownictwa, odwołuje się zarówno do przesłańek biblijnych, jak eklezyjalnych. Autor tego działu — Gabriel de Sainte Marie-Madeleine — stwierdza<sup>13</sup>, że Biblia dostarcza nam danych zarówno na temat kierownictwa

<sup>6</sup> „Homo Dei” 28: 1959 s. 182-188.

<sup>7</sup> Tamże s. 251-258.

<sup>8</sup> „Ateneum Kapłańskie” 70: 1967 s. 111-120.

<sup>9</sup> Tamże 71: 1968 s. 10-19.

<sup>10</sup> Tamże 76: 1973 s. 121-130.

<sup>11</sup> Tamże 79: 1976 s. 88-102.

<sup>12</sup> „Znak” 19: 1967 s. 807-818.

<sup>13</sup> DSAM III 1173-1194.

indywidualnego jak zbiorowego. Bóg sam kieruje niektórymi osobami jak: Jobem, Tobiaszem, czy Oblubienicą z *Pieśni nad Pieśniami*, albo też za pośrednictwem Mojżesza czy proroków swym ludem. Także Jezus Chrystus kieruje niektórymi indywidualnie, jak Nikodemem, Bartłomiejem czy Samarytanką, lub zbiorowo, kiedy przewodzi tłumem. Biblia dostarcza też danych, że Bóg chce kierować ludźmi za pośrednictwem innych ludzi. Wskazują na to przykłady: Heli i Samuel, Korneliusz i św. Piotr, św. Paweł i Ananiasz itp.

Przyjmując fakt Bożego kierownictwa i kierownictwa za pośrednictwem ludzi trzeba jednak od razu zaznaczyć inność jednego i drugiego. Bóg zna człowieka od wewnątrz (J 2, 25), a człowiek takiej wiedzy nie posiada i jest przyporządkowany kierownictwu Boga. Ujawnia to już fakt kierownictwa w misji apostoelskiej św. Pawła i jego świadomość na ten temat<sup>14</sup>.

Z dokumentów kościelnych autor odwołuje się do potępienia przez biskupa Ratyzbony — św. Alberta Wielkiego, Braci wolnego ducha, którzy odrzucali potrzebę kierownictwa duchowego za pośrednictwem ludzi, do listu Leona XIII *Testem Benevolentiae* skierowanego 22 I 1899 r. na ręce kard. Gibbons, będącego napiętnowaniem amerykańizmu, który też opowiadał się za wystarczalnością bezpośredniego kierownictwa przez Boga, oraz do ekshortacji Piusa XII *Menti nostrae*, wydanej z okazji Roku Świętego 1950 do kleru, w której porusza się znaczenie kierownictwa duchowego dla kapłanów.

List Leona XIII posiada szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż dotyczy kierownictwa duchowego w odniesieniu do wszystkich wierzących. Papież nie neguje w nim możliwości i faktu bezpośredniego kierownictwa, jakie w stosunku do wierzących sprawuje Bóg za pośrednictwem Ducha Świętego, ale podkreśla, że dzieje się to nie bez związku z *Magisterium Ecclesiae*, że opatrzność Boża posługuje się ludźmi w urzeczywistnianiu swych zbawczych planów i w uświęcaniu ludzi. Szczególnie ludzie dążący do doskonałości i świętości narażeni są na różne niebezpieczeństwa, dlatego też oni mają szczególną potrzebę kierownictwa duchowego, pełnionego przez innych odpowiednich ludzi. Fakt ten potwierdza zresztą cała historia chrześcijaństwa<sup>15</sup>.

Jakkolwiek dokument *Menti nostrae* zwraca się bezpośrednio do kleru, to jednak jego treść ma dla nas duże znaczenie, gdyż jest w nim mowa dość wyraźnie o samej naturze kierownictwa duchowego. Papież wzywa bowiem kapłanów, by wkraczając w życie duchowe nie mieli zbyt dużego zaufania do siebie samych, lecz z pokorą i prostotą przyjęli rady i prosili o pomoc tych, którzy z mądrą dyskrecją mogą ich prowadzić, przewidzieć grożące niebezpieczeństwa i ukazać właściwe środki zaradcze, przeprowadzić ich

<sup>14</sup> 1 Kor 9, 22; Gal 4, 19; 1 Tes 2, 7. 11 oraz Tm, Tt i Flp.

<sup>15</sup> ASS 31: 1899 s. 474-475.

poprawnie i właściwie przez wszystkie trudności wewnętrzne i zewnętrzne skierowywać ich każdego dnia ku wyższej doskonałości, do której wzywają ich przykłady świętych i autoryzowana nauka mistrzów ascezy chrześcijańskiej. Zdaniem papieża, bez roztropnych kierowników sumień jest bardzo trudno właściwie odpowiedzieć na impulsy Ducha Świętego i łaski Bożej<sup>16</sup>.

W wyniku odwołania się do biblijnych i eklezjalnych przesłanek omawiany tu autor stwierdza, że kierownictwo duchowe oznacza indywidualne prowadzenie jakiejś duszy do doskonałości: w sensie szerokim oznacza wszelkie zabiegi duszy np. w spowiedzi; w jeszcze szerszym sensie może też oznaczać wszelką naukę na temat zbawienia i doskonałości, ale w sensie ścisłym kierownik duchowy różni się i od spowiednika i od zwykłego doradcy. Wskazuje na to wniosek kongresu poświęconego kierownictwu duchowemu, który odbył się w okresie wielkanocnym 1950 r. w Avou, zgodnie z którym kierownictwo duchowe jest nauką i sztuką kierowania duszami ku ich własnej doskonałości, według ich osobistego powołania. W swej pełni może być ono realizowane tylko przez kapłana, gdyż przynależy do jego misji. Sprawowanie sakramentu pokuty dysponuje bowiem kapłana do tej funkcji i wspiera go w sposób najbardziej skuteczny. Dla rozjaśnienia określenia kierownictwa duchowego autor odwołuje się jeszcze do dziewiętnastowiecznego pisarza J. N. Grou, który stwierdzał, że kierować jakąś duszą, to nic innego jak prowadzić ją po drogach Bożych, nauczyć ją słuchania natchnienia Bożego i odpowiadania na nie, sugerować jej praktykowanie cnót odpowiednich do jej aktualnej sytuacji; nie tylko strzec ją w czystości i niewinności, lecz wpływać na jej postępowanie w doskonałości; jednym słowem, przyczynić się mocą całej swej władzy do podniesienia jej na taki stopień świętości, do jakiego Bóg ją przeznacza<sup>17</sup>.

Jednym z ważnych zagadnień kierownictwa duchowego jest właśnie natura wspomnianej władzy. Zdaniem autorów poruszających tę kwestię nie jest to ani władza jurysdykcyjna, ani doktrynalna. W kierownictwie duchowym chodzi bowiem o aplikację prawd wiary. Jest jednak ono partycypacją w Chrystusowym i kościelnym posłannictwie uświęcania ludzi i odwołuje się do funkcji pośrednictwa właściwej kapłaństwu Chrystusowemu. Autorytet kierownika wypływa więc nie z jurysdykcji, ale ze święceń kapłańskich. Drugim tytułem dla autorytetu kierownika duchowego jest jego osobista wiedza i świętość. Wynika z tego, że kierownikami duchowymi w pełnym sensie mogą być tylko kapłani. Niekapłani mogą być przez Kościół powoływani do tej funkcji, np. mistrzowie i mistrzynie życia du-

<sup>16</sup> ASS 42: 1950 s. 674, 681.

<sup>17</sup> *Manuel des âmes intérieures*. Paris 1833 s. 109.

chowego w zakonach, ale pełnią oni funkcję kierowników duchowych tylko częściowo. Jej pełnia związana jest bowiem z kapłaństwem <sup>18</sup>.

W wyniku tak pojmowanego kierownictwa duchowego kierownik duchowy nie jest superiorem z władzą jurysdykcyjną ani nie może robić z kierowanym, co chce. Do niego nie należy wybieranie dróg dla kierowanych, lecz odkrywanie dróg Bożych. Kierowani nie są bowiem jego własnością, lecz własnością Boga. Zdaniem Gabriel de Sainte Marie-Madeleine, funkcja kierownika duchowego jest funkcją narzędną. W porządku łaski każda funkcja pośrednictwa jest narzędną. Kierownik winien więc być narzędziem Ducha. Będąc narzędziem żywym, inteligentnym i wolnym kierownik duchowy winien być bardzo świadomy dzieła, z którym współpracuje, czyli działalności Ducha Świętego w duszy, i jako narzędzie powinien bez przerwy być pod wpływem autora pierwszorzędnego <sup>19</sup>. Do obowiązków kierowanego należy zaś uległość intelektualna i moralna w duchu wiary.

Paschetto wychodzi w swym artykule od określenia kierownictwa duchowego jako wiedzy i sztuki prowadzenia dusz do doskonałości życia chrześcijańskiego. Jako wiedza kierownictwo duchowe ma swój cel, swój przedmiot i swoje zasady. Celem jest świętość chrześcijańska, ale właściwa osobistemu powołaniu do świętości, odpowiedniemu niepowtarzalnemu charakterowi osoby ludzkiej i uwarunkowaniom tej osoby. Przedmiotem bezpośrednim jest postęp życia wewnętrznego realizowany przez praktyki religijne, przez rozwój łaski, przez praktykowanie wszystkich cnót. Zasady kierownictwa duchowego zostały tu sprowadzone do dwóch grup: do teologicznych i psychologicznych. Zasady teologiczne dotyczą chrześcijańskiego pojęcia osoby, nadnaturalnego charakteru kierownictwa i prawnej jego podstawy. Ta ostatnia ma swe uzasadnienie we władzy nauczania, rządzenia i uświęcania, danych Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. Kierownictwo duchowe związane jest z tą ostatnią, która może być spełniana zarówno przez kierownictwo sakramentalne, jak pastoralne i duchowe. Kierownictwo duchowe ma za zadanie przyczyniać się do uświęcenia wiernych biorąc pod uwagę ich intencje i dyspozycje wewnętrzne, ujawnione w sposób wolny osobie zaufania.

Z faktu, że kierownictwo duchowe nie odwołuje się wprost do władzy rządzenia, lecz do władzy uświęcania, autor omawianego artykułu wyciąga bardzo cenne wnioski:

a) choć kierownictwo duchowe najbardziej właściwie jest pełnione przez kapłana, to jednak może być też spełniane przez osoby zakonne i świeckie,

b) kierownictwo duchowe jest służbą względem Boga — głównego sprawcy świętości, względem Kościoła, który kontynuuje Chrystusowe

<sup>18</sup> Gabriel de Sainte Marie-Madeleine, jw. col. 1180-1182.

<sup>19</sup> Tamże col. 1184-1185.

dzieło uświęcenia i względem dusz, które potrzebują współpracy kierownika w dziele swego uświęcenia,

c) jako służba kierownictwo ma swe granice wyznaczone przez to, czemu służy,

d) jako służba kierownictwo duchowe ma swą funkcję zastępczości (*vicarietà*), która wymaga wierności względem Boga. On bowiem jest właścicielem dusz.

Według tych zasad kierownik duchowy winien odznaczać się pokorą, miłością, intensywnym życiem duchowym, wiedzą, doświadczeniem i roztropnością; natomiast kierowany winien odznaczać się otwartością serca, pokorną uległością i autonómią duchową oraz powinien darzyć swego kierownika szacunkiem, zaufaniem i miłością nadnaturalną. Wspomniana autonomia duchowa oznacza samodecydowanie i niezależność od wpływów zewnętrznych. Samodecydowanie nie może być nigdy ograniczone, gdyż człowiek jako istota świadoma i wolna nie może być nigdy potraktowany jako narzędzie. Niezależność od wpływów zewnętrznych nie ma natomiast tak absolutnego charakteru, nie zawiera bowiem niezależności od Boga i prawa moralnego, a przed dojrzałością duchową zakłada także wpływ kierownika duchowego, który jednak winien przechodzić z etapu kierownictwa do etapu kontroli, a następnie do etapu samokierownictwa <sup>20</sup>.

Trzeba stwierdzić, że podkreślone w cytowanych artykułach elementy pojęcia duchowego kierownictwa znajdują swe odzwierciedlenie w przytoczonych we wstępie pozycjach polskich autorów na ten temat i są podtrzymywane także przez autorów zagranicznych, czego przykładem może być zbiorowo opracowana wypowiedź na temat konieczności kierownictwa duchowego na łamach czasopisma „Envoy”, które popularyzuje dorobek Institute of Man, pracującego nad zagadnieniami duchowości chrześcijańskiej <sup>21</sup>.

Nowe natomiast nieco światło na zagadnienie kierownictwa duchowego rzuca wspomniany już artykuł Schillebeeckxa, ogłoszony w polskim tłumaczeniu pt. *Przewodnictwo duchowe*. Już sam artykuł mówiący nie o kierownictwie, lecz o przewodnictwie wyakcentowuje moment asysty i pomocy w kierownictwie duchowym. Innym momentem godnym uwagi jest stwierdzenie, że w sposób nieformalny kierownictwo to spełniane jest przez środowisko, w którym żyjemy, że rozbudowywanie kierownictwa formalnego z zaniedbaniem tego pierwszego może prowadzić do zagrożenia naszej spontaniczności i dojrzałości duchowej. Dopiero kierownictwo brane w łączności z wpływem wywieranym na nas przez środowisko w celu osiągnięcia pełnego życia osobowego ma swój właściwy sens. W każdym wypadku trzeba

<sup>20</sup> Tamże col. 600-610.

<sup>21</sup> *Need for Spiritual Direction*. 1977 vol. 14 nr 5 s. 91-98.

jednak uznać, że pierwszorzędnym kierownikiem w życiu chrześcijańskim jest sam Duch Święty, a każde inne kierownictwo jest w służebnej roli do tego pierwszego. Kierownik duchowy spełnia w tym rozumieniu rolę pomocnika Ducha Świętego, pomagając uświadomić kierowanemu ukryte Jego działania, rolę bodźca, partnera w dyskusji czy czynnika zachęcającego. Rola ta nie może sprowadzać się jednak do przerzucenia na kogoś innego odpowiedzialności życiowej z samego kierowanego <sup>22</sup>.

### III. MOŻLIWOŚĆ I WŁAŚCIWOŚĆ STOSOWANIA ZASADY POMOCNICZOŚCI W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM

Biorąc pod uwagę prezentowane wyżej określenia kierownictwa duchowego, które zwracają uwagę na indywidualny charakter prowadzenia dusz ku doskonałości według ich osobistego powołania, trudno będzie dostrzec i samą możliwość i właściwość stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym. Ta ostatnia bowiem ma charakter wybitnie społeczny: „Zasada pomocniczości jest to jedna z pierwszych zasad prawa naturalnego, normująca stosunki społeczne między większymi i mniejszymi społecznościami oraz pomiędzy społecznością a jednostką ludzką w ten sposób, aby społeczności większe świadczyły uzupełniającą pomoc społecznościom mniejszym, a wszystkie większe i mniejsze społeczności — osobie ludzkiej” <sup>23</sup>.

W cytowanym już artykule o zasadzie pomocniczości w chrześcijańskim życiu religijnym zostały wskazane przesłanki uzasadniające możliwość stosowania tej zasady w pastoralnej aktywności Kościoła, a nawet w urzeczywistnianiu chrześcijańskiego życia religijnego. Skoro kierownictwo duchowe stanowi jeden z elementów i pastoralnej aktywności Kościoła i chrześcijańskiego życia religijnego, należy wnosić, że i ono winno być regulowane zasadą pomocniczości.

Wysunięta wyżej trudność winna więc znaleźć rozwiązanie we właściwym pojmowaniu samego kierownictwa duchowego, które wprawdzie jest relacją między kierownikiem i kierowanym, ale które nie może być właściwie rozumiane, jeśli kierownika widziałoby w tej relacji w kategoriach jednostkowego działania. Na pewno uwagi Schillebeeckxa o tym, że kierownikiem duchowym w sensie nieformalnym jest całe środowisko naszego życia, że kierownictwo formalne trzeba widzieć w łączności z tym pierwszym, stanowią poważny krok ku zrozumieniu społecznego charakteru

<sup>22</sup> Schillebeeckx, jw. s. 807-818.

<sup>23</sup> W. Piwowarski. *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła*. CT 41: 1971 fasc. 4 s. 10.

funkcji kierownika duchowego, ale wydaje się, że trzeba jeszcze pójść dalej i stwierdzić, że samo kierownictwo formalne, sprawowane także przez jednego człowieka, jest funkcją całej społeczności kościelnej, spełnianą w konkretnym przypadku przez kierownika duchowego, nawet gdy jest on człowiekiem świeckim. Brak uwzględniania eklezjalnego charakteru kierownictwa duchowego prowadził nie tylko do trudności w znalezieniu podstaw dla stosowania w nim zasady pomocniczości, lecz także musiał prowadzić do nadużyć i wypaczeń samego kierownictwa. Wypaczenia te szły bądź po linii despotyzmu i przejmowania odpowiedzialności życiowej kierowanego przez kierownika, utrzymując tego pierwszego w infantyлизmie i niedorozwoju, bądź też po linii urzeczywistniania tego rozwoju poza żywą łącznością ze wspólnotą kościelną, schodzącego na manowce sekciarstwa.

Uznanie obowiązującej roli zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym nie tylko dopełni określenie tegoż kierownictwa o wymiar eklezjalny, pozwalając rozumieć je jako funkcję aktywności Kościoła w stosunku do konkretnych wiernych pełnioną przez konkretnego kierownika, lecz także pozwoli zrozumieć właściwie role kierownika i kierowanego. Jeśli bowiem istota zasady pomocniczości sprowadza się do świadczenia uzupełniającej pomocy, w tym wypadku pomocy udzielanej kierowanemu, to niewątpliwie, jej stosowanie nie pozwoli kierownikowi, ani na utrzymywanie kierowanego w bierności, ani na przekraczanie granic w świadczeniu mu pomocy. Rola kierownika duchowego sprowadzi się wtedy do aktywizowania kierowanego, jego uwrażliwienia na działanie Ducha Świętego w nim samym w Kościele i w świecie i jego usamodzielnienia w odczytywaniu natchnień tegoż Ducha tak, by ostatecznie sam Duch sprawował kierownictwo nad kierowanym i był najwyższą regułą jego postępowania. Być może, że nawet na tym ostatnim etapie dojrzałości duchowej kierownik duchowy będzie potrzebny do właściwego rozeznania duchów, ale najzdrowszą ambicją każdego kierownika duchowego będzie zawsze to, by doprowadzić swego kierowanego do odkrycia i uległości wobec tej reguły życia i postępowania, którą jest sam Duch Boży obecny nie tylko w indywidualnym człowieku, ale także w Kościele i w świecie.

Podkreślenie obecności i działań Ducha Bożego nie tylko we wnętrzu pojedynczego człowieka, lecz także w świecie, a przede wszystkim w Kościele, uchroni kierowanego od indywidualistycznych złudzeń i z najbardziej intymnej reguły życia i postępowania uczyni regułą społeczną i obiektywizującą się przede wszystkim w nauce i życiu wspólnoty ludu Bożego. Nie znaczy to, by nie doceniać natchnień Ducha, który mówi do nas w głębi naszego jestestwa, lecz by działania Ducha Świętego odbierać komplementarnie. Przykład o. Maksymiliana Kolbe świadczy, że szczyty doskonałości i świętości chrześcijańskiej realizuje się właśnie wtedy, gdy żyje się i po-

stępuje według działań i obecności Ducha Bożego w Kościele, świecie i własnym wnętrzu.

Podkreślając twórczy charakter stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym, który szczególnie wyraża się w doprowadzeniu kierowanego do wrażliwości na działania Ducha Świętego i uległości temu Duchowi nie chcemy powiedzieć, że dotychczasowe studia nie dostrzegały rangi Ducha Świętego w życiu wewnętrznym czy świadomości, że Duch Boży jest nadrzędnym kierownikiem w stosunku do wszystkich ludzkich kierowników. Szczególnie cytowana wyżej wypowiedź Grou zwracała uwagę, że zadaniem kierownika jest prowadzić dusze po drogach Bożych i uczyć je słuchania Bożych natchnień oraz ich wypełnienia. Również Gabriel de Sainte Marie-Madeleine widział kierownika jako narzędzie Ducha Świętego. Z polskich autorów wyjątkowo jasno podkreślał te elementy ks. bp Bareła w cytowanym we wstępie artykule. Wydaje się jednak, że idea zastępczej działalności, sformułowana przez Pasquetto, która była zawsze żywa w świadomości i praktyce kierowników duchowych, uniemożliwiała to rozumienie roli Ducha Świętego i charakteru służebności kierownika duchowego względem tego Ducha, które wypływa z uwzględnienia zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym. Jeśli bowiem wyakcentowuje się fakt, że kierownik duchowy jest zastępcą Boga czy zastępcą Ducha Świętego, to wprawdzie rodzi się z tego postulat wierności względem Boga, ale jednocześnie i pokusa przywłaszczenia sobie prerogatyw Boga i dyrygowania kierowanymi według tych prerogatyw. Praktyka kierownictwa duchowego aż nazbyt boleśnie potwierdzała to przeświadczenie.

Tymczasem świadomość obowiązku przestrzegania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym poprowadzi kierownika do uznania nie tylko swej służebnej roli w stosunku do Boga, który jest Stwórcą i Uświęcicielem nas wszystkich, oraz do służebnej roli w stosunku do Kościoła, który w pierwszym rzędzie pełni Boże posłannictwo uświęcania, ale i służebnej, pomocniczej i uzupełniającej roli w stosunku do kierowanego. Przestrzegana przez kierownika duchowego zasada pomocniczości sprawi, że jego rola i charakter tej roli będzie w praktyce wyznaczany nie tylko przez zbawczo-uświęcający charakter misji Boga i Kościoła, ale także przez osobiste powołanie do świętości kierowanego i przez wszystkie dane natury i łaski, których on jest nosicielem. To zaś będzie stwarzać nie tylko konieczność wierności kierownika względem Boga i Kościoła, ale także wierności względem ideału osobistego kierowanego, względem niepowtarzalnego charakteru jego osobowego życia i dróg, które poprowadzą go do pełni tego życia, do doskonałości i świętości.

Realizowane kierownictwo duchowe przy przestrzeganiu zasady pomocniczości leży na pewno na linii wrażliwości współczesnego człowieka na

jego niewyzbywalne prawa osobowe i odpowiada na faktyczną tęsknotę współczesnych ludzi za uznaniem ich prawa do dojrzałości i samodzielności, ale trzeba też stwierdzić, że jest ono postulatem zarówno właściwej wizji Boga jak człowieka. Przecież do fundamentalnych prawd chrześcijańskiej wiary należy uznawanie osobowego charakteru Boga i osobowego charakteru człowieka oraz osobowego charakteru relacji między Bogiem i człowiekiem. Zatem żadna forma religijnego życia nie może naruszyć tej podstawowej prawdy i znaleźć usprawiedliwienia w religii chrześcijańskiej. Nie wolno naruszyć tej prawdy także w kierownictwie duchowym, choćby wychodziło ono z pozycji uśpienia duchowego.

Thomas Merton w swym studium *Spiritual Direction and Meditation* słusznie zauważa, że jeśli mielibyśmy do czynienia z kierownikiem duchowym, który chciałby manipulować ludźmi, arbitralnie niszczyć u kierowanych ich spontaniczność i upokarzać ich, zapoznawać rzeczywiste potrzeby i słabości kierowanych oraz być maszyną odpowiadającą mechanicznie na wszystkie trudności swych kierowanych, to lepiej nie mieć kierownika duchowego, niż mieć takiego <sup>24</sup>.

Zasada pomocniczości respektowana w kierownictwie duchowym zdolna jest z pewnością pomóc kierownikowi duchowemu uniknąć podobnych wypaczeń. Sytuując jego kierownictwo w kontekście pastoralnej aktywności całego Kościoła i wyznaczając mu rolę świadczenia uzupełniającej pomocy osobie ludzkiej w aspekcie urzeczywistniania jej powołania do pełni osobowego życia, do doskonałości i świętości chrześcijańskiej, zasada pomocniczości uczyni z kierownika duchowego nie tylko pokornego ucznia Boga, powołującego ludzi do świętości, czy Kościoła, pełniącego w imieniu Boga posłannictwo uświęcania, lecz także samego kierowanego, którego winien rozeznąć w jego danych naturalnych i nadnaturalnych, w jego stanie faktycznym i w stanie docelowego powołania przez Boga oraz pomóc mu w takim rozeznaniu i urzeczywistnianiu zarówno życiowych zadań, jak ostatecznej doskonałości i świętości przez uwrażliwienie go na działania Ducha Świętego i wierne spełnianie Jego natchnień.

#### IV. ZAKOŃCZENIE

Stawiając problem możliwości i właściwości stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym w granicach dyktowanych ramami artykułu trzeba mieć świadomość, że problem ten nie może być wyczerpu-

<sup>24</sup> *Direction Spirituelle et Méditation*. Paris 1962 s. 19-24.

jąco potraktowany. Faktycznie, obecny artykuł ani nie prezentuje pełnego obrazu zagadnienia kierownictwa duchowego, ani nie jest wszechstronnym ustosunkowaniem się do postawionego problemu zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym.

Trzeba jednak przyznać, że zasługą niewątpliwą artykułu jest samo postawienie nowego problemu i przynajmniej wystarczające ukazanie podstawy zasadności stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym oraz zakreszenie twórczych aspektów stosowania tej zasady w omawianym kierownictwie dla rozwoju i urzeczywistniania doskonałości i świętości chrześcijańskiej.

Jeśli weźmie się pod uwagę wrażliwość współczesnego człowieka na poszanowanie jego ludzkich, osobowych praw, to trzeba też przyznać, że zarysowane pozytywy stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym przemawiają za wielką aktualnością dopełnienia tradycyjnego pojmowania tego kierownictwa o omawianą zasadę pomocniczości, stosowaną oczywiście w tej dziedzinie życia w sensie analogicznym, jak to już było zresztą zaznaczone w artykule o zasadzie pomocniczości w życiu religijnym.

Jest niezaprzeczalnym faktem, że współczesny ruch charyzmatyczny, który wiąże się z ideą bezpośredniego kierownictwa przez Ducha Świętego stanowi pewne wyzwanie dla idei kierownictwa duchowego. Trzeba jednak przyznać, że to napięcie między charyzmatycznym a instytucjonalnym wymiarem chrześcijaństwa nie pojawiło się po raz pierwszy, że twórczym rozwiązaniem tego napięcia może być tylko komplementarne potraktowanie sprawy, jak to zresztą stwierdzają dokumenty II Soboru Watykańskiego traktujące o charyzmatycznej i hierarchicznej naturze Kościoła Chrystusowego. Prezentowana w artykule idea stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym niewątpliwie prowadzi do złagodzenia tego napięcia i także dla zwolenników charyzmatycznego charakteru życia religijnego czyni bardziej czytelną potrzebę kierownictwa duchowego pełnionego przez wspólnotę ludu Bożego za pośrednictwem kierowników duchowych.

Zresztą zaakcentowanie w związku z zasadą pomocniczości eklezjalnego charakteru kierownictwa duchowego nie pozwala widzieć tego kierownictwa w oderwaniu od posłannictwa pełnionego przez cały Kościół Chrystusowy ożywiany Duchem Bożym, lecz każe je widzieć jako uszczegółowienie i to nie jedyne tego posłannictwa, które ostatecznie zmierza do pełnego rozwoju osobowego życia kierowanego przez uwrażliwienie go na działanie Ducha Świętego w Kościele, świecie i w nim samym, przez wychowanie kierowanego do wierności w wypełnianiu natchnień i wezwań tegoż Ducha.

Ostatecznie, kierownictwo duchowe nie może być potraktowane jako cel w sobie, któremu można przyporządkować osobę ludzką, lecz jako środek, dzięki któremu osoba chrześcijanina ma się rozwinąć do właściwej jej doskonałości i świętości i jako pomoc udzielana kierowanemu, by mógł odkryć najwyższą regułę chrześcijańskiego życia i postępowania, którą jest Duch Boży — „pierwszy Dar dla wierzących” i dojść do doskonałości i świętości, do której jest przez tegoż Ducha powołany przez wierną uległość Jego natchnieniom i wierne wypełnienie Jego wezwań.

## LE PRINCIPE SUBSIDIAIRE DANS LA DIRECTION SPIRITUELLE

### R e s u m é

L'article continue l'examen du problème posé upne première fois dans „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” l'an dernier et concernant la possibilité et l'opportunité de l'application du principe subsidiaire dans la vie religieuse chrétienne. Le but du présent article est de s'interroger sur la possibilité et l'opportunité de l'application de ce principe dans la direction spirituelle.

En complétant la notion de direction spirituelle par sa dimension ecclésiale, l'auteur de l'article estime fondée l'application du principe subsidiaire dans la direction spirituelle et attire l'attention sur les valeurs qui découlent d'une telle mesure.

L'auteur est convaincu que la conception de la direction spirituelle qui respecterait les exigences du principe subsidiaire convient aussi bien à la sensibilité de l'homme contemporain conscient de ses droits personnels qu' à la vision chrétienne de Dieu et de l'homme.